

Smar SW, Sny

Chorzy psychicznie na kompleks niższości
Chcą zalać krwi ołtarz chorej swej narodowości
- Polacy - pijacy kurwy i menele
Święci przekłęcie - złodzieje i donosiciele
Jeden drugiego za darmo by sprzedał
Jeden drugiego za nic by zajął
Wasi wodzowie pną się w górę
Po krzykliwych hasłach
I waszych pustych łbach
Kiedyś to was kopną w dupę
I na was zwałą kryzys, głód i strach
Teraz jesteście im potrzebni
Bo mięso armatnie głupie musi być
Łatwiej dziś debila kupić gdy jest na kogo
Zwalić beznadziejność naszych dni
Bezmózgie rzesze młodych psychopatów
Wykorzystywane przez kaznodziei i wariatów
Zboczeńcy, szaleńcy, rasistowscy skurwiele
W bełkot swych władców
Wierzycie bez zastrzeżeń
Polak Polaka za darmo by sprzedał
Polak Polaka za nic by zajął
A wy dziś szczekacie o swojej wyższości
Ślepi i głupi, pozbawieni świadomości
Wasi wodzowie pną się w górę
Po krzykliwych hasłach i waszych pustych łbach
Kiedyś to was kopną w dupę
Nakarmią was gównem jak Hitler SA
Teraz jesteście im potrzebni dopóki ich władza
To wasze puste łby naiwne, że zrealizują
Wodzów SA ostatniej nocy sny